



WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

Parafia św. Franciszka z Asyżu

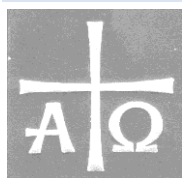
ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 22 727 0595;

parafia.prazmow.pl; Nr konta 87 8002 0004 0037 1953 2026 0001

3 NIEDZIELA ZWYKŁA

21.01.2018

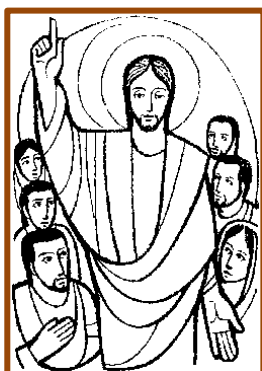
306/18



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Jon 3,1-5.10 * Ps 25 * Czytanie II: 1 Kor 7,29-31

Ewangelia: Mk 1, 14-20



Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię. Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał Szymona i brata Szymonowego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. Jezus rzekł do nich: Pójdźcie za Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi. I natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim. Idąc dalej, ujrzał Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego Jana, którzy też byli w łodzi i naprawiali sieci. Zaraz ich powołał, a oni zostawili ojca swego, Zebedeusza, razem z najemnikami w łodzi i poszli za Nim.

Oto słowo Pańskie

JEZU, UFAM TOBIE

Czas jest człowiekowi dany i zadany. Od nas zależy czym go wypełnimy. Pan Jezus rozpoczynając publiczną działalność ukazuje najpierw bliskość królestwa Bożego. Oto skończył się czas oczekiwania, czas zapowiedzi i obietnicy. W synagodze w swoim rodzinnym mieście, gdy odczytał proroctwo Izajasza, powiedział: „Dzisiaj spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli” (Łk 4,21). Nadszedł czas wypełnienia tego, co zapowiadali prorocy. Najpierw nasz ludzki czas

zostaje „wypełniony” zbawczą obecnością Wcielonego Słowa: „Gdy nadeszła pełnia czasu zesłał Bóg Syna swego zrodzonego z Niewiasty” (por. Ga 4,4). Królestwo Boże przybliży się do nas nie inaczej, jak tylko w Osobie Króla nieba i ziemi, jedyne Zbawiciela człowieka. Każdego dnia mówimy: „przyjdź Królestwo Twoje” a wcielamy tę prośbę w życie tylko wtedy, gdy „przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie” mówimy: „bądź wola Twoja”.

„Wezwanie do nawrócenia, które Pan Jezus wypowiada zaraz po proklamacji królestwa Bożego, ukazuje nam jedyną drogę prowadzącą do tej rzeczywistości. Jeżeli grzech pierworodny i każdy inny jest w swej istocie odrzuceniem woli Bożej, to nawrócenie jest procesem odwrotnym. Trzeba odrzucić samowolę, pychę, pragnienie dominacji, by z ufnością zwrócić się do Boga i pełnić Jego wolę. Dlatego Pan Jezus mówi dalej: „i wierzcie w Ewangelię”. Co to znaczy? Wola Boża jest Ewangelią, to znaczy dobrą nowiną. Bóg chce naszego dobra, naszego szczęścia, „chce zbawić wszystkich ludzi”. Pokusa i grzech, to zła nowina, która wiedzie do królestwa kłamstwa i ciemności. Dla marnotrawnego syna „dobrą nowiną” stał się ojciec pełen współczucia i miłosierdzia. Zrozumiał, że tylko ufne oddanie się ojcu jest dla niego jedyną szansą. Po tym doświadczeniu pełnienie woli ojca stało się dla niego znakiem synowskiej godności i wolności”. (T. Polak. Słowo Miłosierdzia, 3 Niedz. Zwyk. 2003)

Uczniowie powołani w dzisiejszej Ewangelii przez Pana Jezusa zostawiają wszystko, by pójść za swym Mistrzem. W jakimś sensie zostawiają swoją wolę, swoje upodobania, przyzwyczajenia, by wypełnić wolę Bożą. Zresztą inaczej się nie da. Nie można żyć „na własną rękę”, postawić siebie w centrum a jednocześnie być prawdziwym chrześcijaninem i wypełniać wolę Bożą. „Kto chce iść za mną niech się zaprze samego siebie”- mówi nasz Pan Jezus do swych uczniów i do każdego z nas.

Gdy wczytujemy się w szczegóły powołania Piotra i Andrzeja uderza nas zaskakujący radykalizm tego wydarzenia. Oto Ewangelista Marek zapisał, że Pan Jezus zawołał na nich

w momencie, gdy zarzucali sieci na połów. Czy był to dobry moment na powołanie? Czy nie lepiej byłoby poczekać aż skończą swoją pracę, wrócą na brzeg i wówczas dać im propozycję zmiany życiowej aktywności? Myślę, że dla wielu współczesnych „mędrców” takie zachowanie byłoby humanistyczne, delikatne i tolerancyjne. Ale Pan Jezus wzywa człowieka do wyboru radykalnego i dlatego ta propozycja przybiera formę rozkazu „za Mną!”. To nie jest dylemat: zjeść sernik czy makowiec. To jest fundamentalne pytanie o sens i cel życia.

Pamiętamy okoliczności powołania św. Faustyny. Znajdowała się w Łodzi na zabawie tanecznej w jednym z parków pośród rozbawionej młodzieży i wesołej muzyki. Wówczas, jak sama wspomina stało się coś zaskakującego: „W chwili, kiedy zaczęłam tańczyć, nagle ujrzałam Jezusa obok. Jezusa umęczonego, obnażonego z szat, okrytego całego ranami, który mi powiedział te słowa: Dokąd cię cierpiął będę i dokąd mnie zwodzić będziesz? W tej chwili umilkła wdzięczna muzyka, znikło sprzed oczu moich towarzystwo, w którym się znajdowałam, pozostał Jezus i ja”. (Dz. 14) Święta Faustyna zrozumiała, że „czas się wypełnił”. Zrozumiała, że, już nie ma czasu na zastanawianie, trzeba dać odpowiedź i to natychmiast. Następnego dnia pojechała do Warszawy w jednej sukience, by odpowiedzieć na Boże powołanie. Bez takiej postawy młodej dziewczyny, która zaufała Bogu w tym momencie, nie byłoby świętej Faustyny, która nauczyła nas całym swoim życiem mówić: **Jezu, ufam Tobie.**

Ks. Proboszcz

Z DZIENNICZKA ŚWIĘTEJ FAUSTYNY 1743



Boże, któryś z miłosierdzia swego powołać raczył z nicości do bytu rodzaj ludzki, z hojnością go obdarzyłeś naturą i łaską. Lecz dobroci Twojej jakby to nie dosyć. — Ty, Panie, w miłosierdziu swoim dajesz nam życie wiekuiste. Przypuszczasz nas do swego szczęścia wiekuistego i dajesz nam udział w swym życiu wewnętrznym, a czynisz to jedynie z miłosierdzia swego. Tak nas darzysz łaską swoją jedynie dlatego, żeś dobry i pełen miłości. Nie byliśmy Ci potrzebni wcale do szczęścia Twego, ale Ty, Panie, chcesz się podzielić własnym szczęściem z nami. Lecz podczas próby nie wytrwał człowiek; mógłbyś go ukarać, jak aniołów, wiecznym odrzuceniem, ale tu wystąpiło miłosierdzie Twoje i wzruszyły się wnętrzości Twoje litością wielką, i przyrzekłeś sam naprawić nasze zbawienie. Jest to niepojęta przepaść Twojej litości, żeś nas nie ukarał, jak na to zasłużyliśmy; niech będzie uwielbione miłosierdzie Twoje, o Panie; całe wieki wysławiać je będziemy. I zdumieli się aniołowie nad wielkością miłosierdzia, któreś okazał ludziom...

Z NAUCZANIA OJCÓW KOŚCIOŁA

Ofiara Kościoła, którą Pan polecił składać na całym świecie, jest ofiarą czystą i Bogu przyjemną. Polecił składać, nie jakoby potrzebował jej od nas, ale dlatego, iż przynosi ona - jeżeli zostaje przyjęta - chwałę składającemu. W ten właśnie sposób okazujemy naszemu Panu miłość i cześć. On to pragnąc, abyśmy składali ofiary w prawości i prostocie serca, pouczył nas o tym w słowach: "Jeśli przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że twój brat ma coś przeciw tobie, zostaw dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i ofiaruj swój dar". Powinniśmy przeto ofiarować Bogu pierwociny Jego stworzeń, jak to powiada Mojżesz: "Nie ukazesz się przed obliczem Pana z pustymi rękoma". Okazując wdzięczność człowiek ofiaruje Bogu to, czym został przezeń obdarowany, i czyniąc tak dostępuje chwały.

Tak więc aż dotąd nie ustało składanie ofiar. Były niegdyś, są i teraz. Były u Żydów, są obecnie w Kościele. Zmienił się jedynie ich charakter, albowiem składają je ludzie wolni, nie zaś niewolnicy. Pan jest jeden i ten sam, ale charakter ofiar niewolników inny jest niż ludzi wolnych, aby wolność mogła się ujawnić w samym nawet sposobie ofiarowania.

Nic nie jest zbyt cenne przed Bogiem, nic nie jest bez znaczenia i wymowy. Tamci składali Panu ze swoich dóbr dziesięcinę, ci zaś, którzy się stali wolni, wszystko oddają Panu na służbę. Oddają nie mniejsze dobra dobrowolnie i radośnie, albowiem spodziewają się doznać większych dobrodziejstw. Wyobrażają niejako ową wdowę, która całe swe utrzymanie wrzuciła do skarbony.

Powinniśmy przeto składać Bogu ofiary i okazać we wszystkim wdzięczność naszemu Stwórcy, ofiarując pierwociny Jego stworzeń w czystej intencji, w wierze

nieudawanej, mocnej nadziei i gorącej miłości. Jedyne Kościół składa w dziękczynieniu taką właśnie czystą ofiarę Stwórcy.

Ofiarujemy więc Bogu to, co jest Jego własnością, głosząc oraz wyznając jedność i zmartwychwstanie ducha i ciała. Podobnie jak chleb ziemski dzięki wezwaniu Boga nie jest już zwykłym chlebem, ale Eucharystią, a składa się z dwóch elementów, ziemskiego i niebieskiego, tak też my przyjmując Eucharystię, wyzbywamy się zniszczalności, a otrzymujemy nadzieję zmartwychwstania. /Z traktatu św. Ireneusza, biskupa, *Przeciw herezjom*/

Z OGŁOSZEŃ

- Trwa Tydzień Modlitw o zjednoczenie chrześcijan. Zakończy się 25 stycznia w święto nawrócenia św. Pawła Apostoła.
- Pragniemy, aby w naszej parafii powstało męskie Koło Różańcowe pod patronatem św. Józefa. Chętnych mężczyzn proszę o zgłaszanie się do zakrystii.
- Dziękuję za pomoc w przygotowaniu kościoła na dzisiejszą niedzielę. Zapraszam na sprzątanie kościoła w piątek po Mszy wieczornej.

PLAN KOŁĘDY

Poniedziałek (22.01) – Wola Wągorodzka – od godz. 9⁰⁰ (dwóch kapłanów);

Wtorek (23.01) – Wola Prażmowska - od godz. 9⁰⁰ (dwóch kapłanów) od godz. 16⁰⁰ – PRAŻMÓW – ul. KOŁCZATKI;

Środa (24.01) – Ludwików i Parcela Woli Prażmowskiej - od godz. 9⁰⁰ (dwóch kapłanów) ;

Czwartek (25.01) – Koryta i Parcela Prażmów - od godz. 9⁰⁰ dwóch kapłanów);

Piątek (26.01) - PRAŻMÓW od Państwa Leśniaków do kościoła - od godz. 9⁰⁰ (dwóch kapłanów);

Sobota (27.01) – Prażmów – do końca.

Poniedziałek (29.01) – Błonie i Dobrzenica: ul. Poprzeczna (od godz. 9⁰⁰);

Wtorek (30.01) – Dobrzenica - od godz. 16⁰⁰ ;

Środa (31.01) – KOLONIA Gościeńczyce (od godz. 9⁰⁰);

Czwartek (1.01) – Słonawa i Słonawka (od godz. 16⁰⁰);

Sobota (3.02) – Nowy Prażmów: (ul. Akacyjowa od godz. 9⁰⁰).

- Z naszej wspólnoty parafialnej odeszła do Pana: **Ś.P. Bronisława Puchała (l. 88)** z Prażmowa . Pogrzeb odbędzie się w środę o godz. 13⁰⁰.

Wieczny odpoczynek ..

„Bóg zapłać” za ofiary na pokrycie kosztów druku naszej gazetki.